NR. 254 (4594) cz.

WARSZAWA, PIĄTEK 17 LIPCA 1931 r.

Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Okruchy myśli i odruchy woli

Trudno sobie wyobrazić coś więcej jaskrawego, niż

zupełna bezradność

obozu, który rządzi dzisiaj Polską, wobec *katastrofy gospodarczej*, wobec niebywale głębokiego *kryzysu kapitalizmu*, jako ustroju społecznego.

Ideologja „sanacyjna" *załamała się* — w gruncie rzeczy — całkowicie. „Ideologja" ta polegała na mniej lub więcej szczerym przeświadczeniu, że wszelkie *trudności* budowy młodego Państwa Polskiego w epoce powojennej wynikają poprostu z faktu t. zw. sejmowładztwa, że wystarczy zmienić system rządzenia, a pomyślność i dobrobyt wkroczą na stałe do dworów ziemiańskich i pałaców przemysłowców, do izb robotniczych i chat chłopskich. Przypadkowe zbiegnięcie się *przewrotu majowego* z okresem

przejściowo - lepszej konjunktury

napełniło mózgi i serca przywódców „sanacji" jakąś *bezgranicznie naiwną* pewnością siebie, nałożyło im na oczy komiczne *różowe okulary*, a w rezultacie otrzymaliśmy taką *państwową politykę gospodarczą*, która absolutnie nie rozumiała *charakteru epoki dziejowej*, nie przewidziała niczego, nie zdobyła się na żaden plan w latach kryzysu łagodniejszego, skoro zaś przyszły lata tego samego kryzysu, ale *ostrzejszego*, — „wybrała" drogę najmniejszego — pozornie — oporu, drogę

obcinania płac

tak, jakgdyby ta droga dokądkolwiek wogóle mogła rozsądnie zaprowadzić. Nic tu nie pomogą — mówiąc nawiasem — wspomnienia z r. 1925, kiedy to Rząd Koalicyjny przeprowadzał czasową redukcję płac; te same środki, stosowane w

zgoła odmiennej sytuacji gospodarczej,

w zgoła odmiennej sytuacji politycznej i światowej, — dają *zgoła odmienne... owoce.*

Warto natomiast przypomnieć, że, kiedy w swoim czasie kluby lewicy i środka zażądały w trzecim Sejmie debaty publicznej nad

położeniem gospodarczym kraju,

ówczesny Rząd „sanacyjny" p. prof. *Bartla* odpowiedział „wykresami" o treści rozczulająco optymistycznej,— a kiedy znów marszałek trzeciego Sejmu Ignacy *Daszyński* próbował ostrzegać odpowiedzialnych kierowników Rzeczypospolitej przed *nadchodzącą klęską*, — uzyskał, jako jedyną formę reakcji... *drwiny i obelgi...*

* * *

„Politykę" *obcinania płac* i *powiększania kadrów bezrobotnych pracowników* dawniej *państwowych* nazwałbym

bezplanowemi odruchami woli,

bo nikt dotąd nie usiłował wytłumaczyć albo jako tako uzasadnić, dlaczego te akurat zarządzenia są potrzebne i mają przynieść *dodatnie* skutki. Nie sposób przecie wymagać, by patos „listu otwartego" p. *Holówki* zastąpił w oczach społeczeństwa określony i znany *plan gospodarczy*. A z drugiej strony nie spotykamy

żadnej myśli przepracowanej

w licznych, zato śmiesznie rozbieżnych, artykułach przeróżnych pism „sanacyjnych". P. *Matuszewski* pisze jedno, p. *Rzymowski* — całkiem na wywrót, p. *Szurig* w *„Przełomie"* — jeszcze inaczej, p. *Piasecki* w *„Słowie"* rozprawia się z p. *Szurigiem* wcale surowo. I — właściwie — p. *Szurig* reprezentuje jedyny to, co określamy, jako *„poszukiwanie wyjścia"*. I na przykładzie p. *Szuriga* właśnie

cała beznadziejność

myśli „sanacyjnej" występuje na jaw nadzwyczaj okazale. P. *Szurig*, proklamując uroczyście rzekome „bankructwo" Socjalizmu, — żyje sam niczym innym, jeno

okruchami myśli socjalistycznej;

wyrywa te strzępy z *programu socjalistycznego*, roztapia je i rozwadnia w mglistej powodzi słów o „czynniku pracy", w nudnej frazeologji „sanacyjnej"; zapomina jednocześnie o tym, że owe strzępy mają sens i są celowe o tyle, o ile stanowią część składową *pewnej całości*, całość zaś — to... „zbankrutowany" rzekomo *Socjalizm*. Możnaby rzecz ująć w ten sposób: Ktoś, kto „przyjął" 15% programu socjalistycznego, nie powinien wskutek tego sądzić, że akuratnie odkrył Amerykę; grupa p. *Szuriga*, sprzymierzona teraz z grupą p. *Moraczewskiego* — to w życiu polskiem, a specjalnie w polskiem życiu robotniczem, przejawy

konserwatyzmu i oportunizmu

umysłowego, nie oparte o żadną trwałą podstawę ideową, o żadną przemyślaną doktrynę. Skończy się to wszystko albo na *niczym*, albo na stoczeniu się w objęcia swoistego „hitleryzmu" — chorobliwie bujnej narośli na zmęczonem do śmierci ciele Niemiec. Bo obóz „sanacyjny", poczynając od *„Przełomu"*, a kończąc na *„Słowie Polskiem"* we Lwowie karmi się jeno

okruchami myśli i odruchami woli,

jest, jak stary kawaler, który, za pomocą parasola, pragnie cofnąć wstecz nawałnicę.

* * *

Socjalizm — to nie „środek uniwersalny", co to go można zastosować z poniedziałku na wtorek i w ciągu jednej nocy zaprowadzić szczęśliwość powszechną; *Socjalizm*, albo raczej

pochód ku Socjalizmowi —

to *proces dziejowy*, kierowany — w pewnych granicach — *świadomą wolą ludzką*, wspartą o dwa fakty bezsporne:

1) *myśl socjalistyczna* — *jedyna — dała światu trafną ocenę jego położenia ogólnego po wojnie i w zakresie społeczno - gospodarczym, i w zakresie — powiedzmy — cywilizacyjnym;*

2) *plan socjalistyczny* — *jedyny — daje światu daną sumę możliwości dokonania zmiany ustroju społecznego w formach demokratycznych bez katastrofy cywilizacyjnej.*

W tych warunkach człowiek, mówiący o „bankructwie" Socjalizmu, jest jak człowiek, który mówi, że *zgasło słońce* ponieważ zakryły je *chwilowo* przepływające po niebie rozpierzchłe chmury.

Mieczysław Niedziałkowski.

Przed Kongresem Międzynarodówki

Posiedzenie Egzekutywy

Ostatnie posiedzenie przedkongresowe **Egzekutywy** (Komitetu Wykonawczego) Międzynarodówki Socjalistycznej odbędzie się

w piątek, dn. 24 lipca,

o godz. 9,30 rano w Wiedniu w t. zw. sali berlińskiej Domu Koncertowego.

P. P. S. posiada w Egzekutywie **dwuch** przedstawicieli; byli nimi dotychczas towarzysze: Herman **Diamand** i Mieczysław **Niedziałkowski.** Wobec zgonu nieodżałowanej pamięci tow.

Hermana Diamanda

w ostatniem posiedzeniu Egzekutywy kadencji ubiegającej weźmie z ramienia P. P. S. udział tylko tow. **Niedziałkowski.**

Po Kongresie władze kierownicze partji socjalistycznych, wchodzących do składu Międzynarodówki, wybiorą ponownie swoje przedstawicielstwa do Egzekutywy.

Według wniosku ustępującej Egzekutywy na Kongres liczba mandatów P.P.S. **nie ulegnie zmianie.**

NA OLIMPJADĘ ROBOTNICZĄ

DZIŚ ODJEŻDŻA Z WARSZAWY DELEGACJA SPORTU ROBOTNICZEGO POLSKI

Dziś, w piątek,

o godz. 18,30

z dworca Głównego Warszawy odjeżdża pociąg specjalny, złożony z

17 wagonów,

wiozący polską ekspedycję na

Olimpjadę Robotniczą

do Wiednia; ekspedycja reprezentuje **Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.**

W **Koluszkach, Katowicach** i **Dziedzicach** przyłączą się grupy zawodników z prowincji.

Towarzysze łotewscy odjeżdżają wspólnie z nami.

Zbiórka

warszawska o godz. 17,30 na dworcu Głównym obok przechowalni bagaży.

Lekkoatleci, kolarze i bokserzy winni się zgłosić do tow. **Grzesika, piłkarze i „kibice"** — do tow. **Wilczyńskiego.**

Życzymy

szczęśliwej podróży

i — nadewszystko — **pomyślnych wyników w zawodach.**

Kryzys niemiecki

Ostatnie wiadomości

Depesze i telefony

Ustawicznie nadchodzą depesze i doniesienia dotyczące **położenia finansowego Niemiec.** Niektóre z nich przeczą innym. W każdymbądź razie można w tej chwili ustalić rzeczy następujące, opierając się o wiadomości, zawarte w depeszach P. A. T. oraz innych agencji telegraficznych.

ANGLJA I FRANCJA.

Ministrowie Wielkiej Brytanji **Henderson** i **Stimson,** przybyli, jak wiadomo, do Paryża. Odbyli oni konferencję z ministrem spraw zagranicznych Francji, **Briandem,** i z prezesem Rady Ministrów, **Lavalem.**

Ustalono podobno

plan pomocy

dla Niemiec, wspólny plan angielsko-francuski, dający **gwarancje** zarówno finansowe, jak i **polityczne.**

Wielka Brytanja zarówno, jak i **Stany Zjednoczone Ameryki Północnej,** łączą sprawę pomocy finansowej dla Niemiec ze **sprawą rozbrojenia.** Dzisiaj **Macdonald** i **Henderson** przybywają do **Berlina.**

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA

Podobno **Rząd Wielkiej Brytanji** postanowił zwołać do Londynu na dzień 20 lipca konferencję państw, które podpisały w swoim czasie t. zw. **plan Younga.** W konferencji wzięliby udział prezesi ministrów i ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Niemiec, Francji, Belgji i Włoch.

Macdonald i **Henderson** wróciliby do Londynu z Berlina samolotami w niedzielę wieczorem, 19 lipca.

CO MÓWI PRASA FRANCUSKA?

„Oeuvre" — organ radykalny, twierdzi, jakoby **Rząd francuski**

odrzucił

projekt zwołania konferencji do Londynu. Francuska prasa prawicowa wypowiada się przeciwko pośrednictwu **Hendersona,** a za **bezpośredniem** porozumieniem między Francją a Niemcami.

GIEŁDY W NIEMCZECH ZAMKNIĘTE.

P. A. T. donosi, że giełdy w Niemczech pozostaną zamknięte do końca bieżącego tygodnia.

KONTROLA NAD BANKAMI W NIEMCZECH.

Bank Rzeszy Niemieckiej postanowił podnieść stopę dyskontową do 10% i obniżyć pokrycie obiegu waluty poniżej 40%. Emisji nowych banknotów

nie będzie,

Banki prywatne do soboty włącznie wydawać mają pieniądze wyłącznie na płace i na pilne potrzeby gospodarcze.

Specjalny nadzór

czuwać będzie w każdym banku nad tem, czy istotnie pieniądze są wydawane TYLKO na potrzeby najpilniejsze.

OBRÓT DEWIZAMI staje się monopolem Banku Rzeszy z karami dla osób, usiłujących kupować dewizy wbrew przepisom.

Zarządzenia te, ogłoszone onegdaj w nocy, stanowią ustępstwo Rządu na rzecz postulatów socjalistycznych. Mówią o możliwości wprowadzenia

kontroli nad przemysłem,

celem unieszkodliwienia prób zamykania fabryk i pozbawiania tysięcy robotników pracy

PANCERNIK „B".

Jak słychać, koła kierownicze Rzeszy skłonne są zaniechać budowy pancernika „B". Prezydent **Hindenburg** miał podobno przychylić się do tego poglądu.

BERLIN i PRAGA.

Agencja **„Iskra"** otrzymała wczoraj wiadomość telefoniczną z Berlina, że kanclerz **Bruening** i min. **Curtius** zostali zaproszeni przez **Rząd francuski** do Paryża.

Obydwaj ministrowie wyjechali rzekomo wczoraj wieczorem.

Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, nastąpiłyby **rokowania bezpośrednie** między Francją a Niemcami.

Sensacyjna rewizja

W kołach politycznych i dziennikarskich obiegają pogłoski, jakoby przed kilkoma dniami miała się odbyć

nocna rewizja policyjna

w lokalu redakcyjnym jednego z tygodników „sanacyjnych"; tygodnik ten uprawia od czasu do czasu delikatną „opozycję".

Dalsza redukcja płac

w Banku Polskim

„ABC" donosi, że urzędnicy Banku Polskiego zostali zawiadomieni, iż pensje ich **zostaną obcięte** o dalsze 10 proc.

A jednocześnie na koszt Banku Polskiego przeprowadzona zostaje przebudowa apartamentów prezesa **Wróblewskiego,** który w okresie redukcji i obniżek

powiększa

lokal swój z 8 do 12 pokojów.

Redukcje mężatek

Premjer **Prystor** przyjął onegdaj delegację związków kobiecych, prowadzoną przez p. **Moraczewską.** Delegacja wystąpiła z prośbą o cofnięcie zarządzeń, wprowadzających redukcję mężatek, zatrudnionych w urzędach państwowych.

Odpowiadając na przedłożoną sobie petycję oświadczył premjer **Prystor** delegacji, iż przeprowadzana redukcja nie godzi specjalnie w kobiety, lecz oparta jest na zasadzie redukowania w urzędach tych, którzy jako członkowie rodziny, mają zapewnione minimum utrzymania z pracy innego członka tejże rodziny. Wobec wskazanego zmniejszenia personelu w urzędach wogóle i usprawnienia administracji, nazbyt dotychczas licznej, — **redukcje stały się koniecznością.** Przeprowadzić je starano się z uwzględnieniem przedewszystkiem tego, by nie przysparzać w kraju jednostek pozbawionych absolutnie środków utrzymania.

KONFISKATY

„Naprzód“ krakowski z dn. 15 i 16 lipca został skonfiskowany. Skonfiskowano również tygodnik „Wyzwolenie“, tygodnik „Myśl Narodowa“, tygodnik „Rozwój“, tygodnik „Gazeta Świąteczna“, tygodnik „Zielony Sztandar“.

Oprócz tego nastąpiła konfiskata — powiedzmy — oryginalna. Chodzi, mianowicie, o odezwę Str. Ludowego do włościan, wzywającą do **abstynencji.** Komisarjat Rządu odezwę... skonfiskował w całości.

Skonfiskowano także broszurę **dr. Szenkiera** p. t. **„Jak uchronić się od ciąży“.**

B. POSEŁ LEWICKI
WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA

Prezes „Undo“, b. poseł **Dymitr Lewicki,** został wypuszczony z więzienia za kaucją.

Lepiej w więzieniu niż przymierać głodem

W sferach sądowych omawiane są żywo coraz częściej trafiające się wypadki **dobrowolnego zgłaszania się kandydatów na więźniów.** Ludzie ci przychodzą do sądu prosić, **aby wyznaczone im grzywny zamienić na więzienie — i domagają się, aby mogli jaknajprędzej dostać się do więzienia...**

Tłumaczą to tem... że przynajmniej w więzieniu będą mieli dach nad głową i łyżkę strawy...

SKUTKI KRYZYSU
Samobójstwa wśród drobnych rolników

Prasa wileńska podaje liczne fakty samobójstw drobnych rolników na Kresach. Samobójstwa te spowodowane są ciężką sytuacją gospodarczą.

W ostatnich dniach zastrzelił się wystrzałem z karabinu **F. Szałakicki,** rolnik ze wsi **Apidamy.** We wsi **Grzybki** powiesił się gospodarz, Antoni **Tyszkiewicz.** W ten sam sposób odebrał sobie życie rolnik ze wsi **Józefowo, Jan Masłowski.** W zaścianku **Dubrowo,** w gminie **Kaleckiej,** odebrał sobie życie przez podcięcie żył na rękach i nogach Aleksander **Chmielewicz.**

I t. d. I t. d.

ULGI KOLEJOWE DLA URZĘDNIKÓW
POZOSTAJĄ W MOCY

Ajencja **„Iskra“** zaprzecza wiadomości, jakoby miały być cofnięte ulgi kolejowe dla urzędników państwowych.

DOLAR-ZŁOTY-MARKA

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono za dolar

9 złp. 10 gr.;

za markę niemiecką, która spadła w dalszym ciągu, płacono 1 złp. 90 gr., a nawet 1 złp. 80 gr.

ZGON WETERANA

Nocy ub. przy ul. Marszałkowskiej 14, w mieszkaniu własnem zasłabł nagle weteran 1863 roku, 88-letni Jan Tomaszewski. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny.

Katastrofalne „oszczędności“ w szkolnictwie
na Wileńszczyźnie

Delegacja **Związku Nauczycielstwa Polskiego** w Wilnie udała się do **Kuratora Okręgu Wileńskiego** z prośbą o informacje, ile jest prawdy w wiadomościach o redukcji etatów nauczycielskich.

Kurator oświadczył, że Min. W. R. i O. P. **zmniejsza ilość etatów na Wileńszczyźnie o 296 w szkolnictwie powszechnem, zaś o 80 — w szkolnictwie średniem** (!!).

Następnie kurator dodał, że na **emeryturę** zostaną przeniesione te osoby, które przekroczyły **50 lat życia** (!!), oraz będą zwolnione, z prawem do odprawy, **siły** najmłodsze i mężatki, których **mężowie** zajmują stanowiska urzędowe.

Również i tam zostaną zniesione etaty **sekretarzy** i **lekarzy szkolnych.** Pomoc dla szkół prywatnych, w formie etatów rządowych, będzie częściowo cofnięta.

Wskazywaliśmy już niejednokrotnie, jaką **katastrofą dla szkolnictwa** są projektowane przez Rząd oszczędności w tej dziedzinie.

Zmniejszenie liczby etatów o 376 w samej tylko Wileńszczyźnie, masowe tworzenie młodych jeszcze „emerytów“, pozbawianie młodzieży szkolnej opieki lekarskiej — oto posunięcia aż nazbyt jaskrawo charakteryzujące umysłowość ludzi, którzy chcą „sanować“ budżet za pomocą „oszczędności“ kosztem oświaty!

PO PLEBISCYCIE W PRZEM. NAFTOWYM

OSTATECZNE WYNIKI GŁOSOWANIA. KLĘSKA AKCJI ROZBIJACKIEJ. „STARA GWARDJA“ PROLETARJATU NAFTOWEGO

Drugi plebiscyt w przemyśle naftowym został zakończony. **Główna Komisja Plebiscytowa** ustaliła ostateczny wynik: **Lista Nr. 1 — BBS, „sanacja“ ze wszystkiemi „jaczejkami“,** występująca pod szyldem „spółdzielni mieszkaniowej im. J. Moraczewskiego“, wyłonionej przez bebesowy związek zaw. górników Rz. P., **otrzymała 20 i pół procent głosów, klasowe zaś organizacje w przemyśle naftowym: Centr. Związek Górników, Związek Robotników Przem. Metalowego w Polsce i Centr. Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce,** które to Związki stworzyły Fundusz budowy Domów Ludowych, **otrzymały przygniatającą większość głosów, bo 79.5%.**

Wiele pisano o plebiscycie na łamach robotniczej prasy zawodowej, oraz w oddanej akcji plebiscytowej prasie socjalistycznej: **„Robotniku“, „Naprzodzie“ i „Dzienniku Ludowym“.** To też plebiscyt poruszył umysły całej klasy robotniczej w Polsce. Podając ostateczne obliczenia i wyniki głosowania, niepodobna, mimo wymowy cyfr, nie oświetlić ukończonej batalji robotników naftowych z rozbijaczami.

Przedewszystkiem, jeśli pod nazwą „plebiscyt“ rozumieć należy rozstrzygnięcie w formie głosowania sprawy spornej, to w przemyśle naftowym tego znaczenia mieć on nie mógł, **gdyż pośród robotników naftowych nie było żadnego sporu co do przeznaczenia 1% na budowę Domów Ludowych.** Przeciwnie — była co do tego jednomyślność i solidarność. Fikcyjny „spór“ olbrzymiemi wysiłkami i nakładem pieniędzy wyhodowali ci, co ciągle deklamują o „jednolitym bezpartyjnym ruchu sanacyjnym“.

Robotnicy naftowi od kilkudziesięciu lat przedstawiają wzorową jednolitą armję, zorganizowaną w klasowych Związkach Zawodowych. Jak bańki mydlane, pryskały wszelkie próby tworzenia innych, poza klasowemi związkami, organizacyj. Taka potęga mogła wywalczyć po raz pierwszy w Polsce urlopy płatne, 8-godzinny czas pracy itd. Dalszym sukcesem tej siły robotników naftowych było uzyskanie 1% na budowę Domów Ludowych.

Po fikcyjnym „rozłamie“ w PPS w r. 1928, w epoce rozkwitu teorji „solidaryzmu“, wyznawanej przez BBS — jej ówczesny wódz **Moraczewski,** świadomy potęgi robotników naftowych, której ostoją był dawny okrąg jego posłowania, **postanowił siłę tą rozbić.** To też stworzył własny Związek Zawodowy górników, wyposażył go zasobnie, a ponieważ był to twór **sztuczny** bez członków i wyznawców, oparto go o „miarodajne“ osoby i czynniki, które miały za zadanie wszelkiemi sposobami zjednywać zwolenników. A nie trudno było spędzić grupę zwolenników „sanacyjnemi“ metodami, kiedy ma się do rozporządzenia pieniądze, rafinerje państwowe itd.

Temi metodami stworzono i puszczono w ruch „konkurencję“. Celem jej było **rozbicie potęgi klasowego ruchu robotniczego.**

Zaczęte budowle Domów Ludowych były **gwarancją dalszego rozwoju organizacyj klasowych w przemyśle naftowym.** Jasnem było, że ten, kto chce tym organizacjom szkodzić, musi stworzyć warunki, uniemożliwiające nietylko ich rozwój, ale i normalne funkcjonowanie. Przedewszystkiem aby wypełnić swoje rozbijackie zadania, przystąpiła BBS, wraz z całą „sanacją“, do walki z Domami Ludowemi, którym przeciwstawiono **demagogiczną** „spółdzielnię mieszkaniową“.

W ten sposób **sztucznie spłodzono kwestję sporną w przemyśle.**

Musiało zatem dojść do plebiscytu. **Pierwsze głosowanie odbyło się w maju r. 1930 i przyniosło ono rozbijaczom 25.7% procent głosów i rozczarowanie; kosztowny „podbój“ przemysłu nie udał się!**

Do drugiego plebiscytu w r. 1931 trzeba było BBS ciągnąć, jak cielę, na rzeź, które instynktownie przeczuwa nóż. Nadludzkiemi wysiłkami **„Jedynka“** utrzymała się przy plebiscycie w czerwcu przy 20% głosów. Właściwie zrobił to jej patronat. Nie minął jej jednak cios i kompromitacja: **spadła z górą o 3%.**

Myliłby się jednak, ktoby uważał wynik plebiscytu i uzyskany przez „Jedynkę“ procent głosów za jakąś realną miarą wpływów. Te 20 i pół procent robotników, którzy zmuszeni byli głosować na jedynkę, to wcale nie przeciwnicy klasowych organizacyj zawodowych. Tak, jak dla łowienia ryb, sprzyja wiele warunków terenowych, atmosferycznych itd., tak też i w plebiscycie „Jedynka“ wykorzystała sprzyjające jej warunki do łowienia głosów; miała oddanych sobie naganiaczy do sieci. **Byli nimi niektórzy dyrektorowie i kierownicy. Wykorzystała redukcje i groźne bezrobocie.** Zrozumiałem przecież było żądanie **jawności głosowania.** Bo kto chce straszyć utratą pracy jednych, a obiecywać „dobre oko“ drugim, musi mieć sposób rozróżnienia ich. Ponadto świeża przynęta: **dach nad głową, pożyczki** itd., też nieco przyciągała, tembardziej, że zachwalały ją już nietylko całe bataljony agitatorów „sanacyjnych“, ale wielu dyrektorów i kierowników. Wiadomo, że „elita“ panów przemysłowców ma masę sług, stróży, furmanów, gońców itd. I tutaj wystarczyło, że taki pan bez ogródek powiadał, że sobie czegoś życzy, aby to życzenie było spełnione, tembardziej wobec jawności głosowania na 1. **A w dniu głosowania to niejeden pan dyrektor życzył sobie tego, co pan starosta, a pan kierownik tego, co pan dyrektor.** Ot taki kierownik ekspedycji **„Małopolski“ w Nadwórnej,** zwykle człowiek bez zarzutu, w dniu głosowania zachorował na życzenie p. dyrektora. Również drugi kierownik, plantator ekspedycji **Franko - Polskiego Towarzystwa, Grzymała w Nadwórnej,** którego wogóle na własne życzenia nie stać, spełniał życzenia agitatora **Pyszyńskiego. Wyręczał go w kolportażu bibuły; agitował za „wzniosłym celem dachu nad głową“; spełniał służbę (tylko nie dla firmy, lecz dla BB), że aby przysporzyć liście nr. 1 głosowała na 1. Słowem,** tak zajadle choć o jeden głos więcej, podstawił do głosowania za jednego z nieobecnych **robotników — swego szwagra, który miał takie prawo do głosowania, jak do opróżnionej korony hiszpańskiej.**

Główną ostoją — deską ratunku—były dla BBS trzy firmy: państwowa rafinerja nafty „Polmin“ w Drohobyczu, gdzie Dyrekcja wpływała, pośrednio czy bezpośrednio, na robotników, aby głosowali według życzenia Dyrekcji; rafinerja „Nafta“ w Drohobyczu, gdzie dyrektorem jest krewny p. Moraczewskiego, znany „sanator“, a więc znowu przy nacisku, po familijnemu, „Jedynka“ uzyskała dużo głosów; wreszcie „Gazolina“ z menerem „sanacji“ posłem BB, dyr. Wojciechowskim, gdzie jawność głosowania wykorzystano bez reszty. Dyrektor Wojciechowski jest głównym macherem spółdzielni im. Moraczewskiego i jej prezesem. Aby ratować spółdzielnię w plebiscycie, zaczął od siebie! Jaki nacisk był w tej firmie ze strony p. Wojciechowskiego, można sobie wyobrazić, porównując zeszłoroczny wynik głosowania. Wtedy BBS uzyskała w Gazolinie 27% głosów, a w r. 1931 prawie 70% głosów. Taką różnicę nadrobiono JAWNEM głosowaniem, czyli groźbą utraty pracy!

Jeśli odliczymy głosy, uzyskane przez „Jedynkę“ w tych trzech firmach drogą niesłychanego nacisku ze strony Dyrekcji (a więc głosy wymuszone), to BBS **POZOSTANIE W CAŁYM PRZEMYŚLE NAFTOWYM NIESPEŁNA 15% GŁOSÓW!**

Obydwa plebiscyty w przemyśle naftowym były formą walki o czystość i jednolitość organizacyj klasowych w przemyśle naftowym. **Robotnicy ci po raz drugi, tem dobitniej potwierdzili swoje wielkie przywiązanie do sztandarów PPS i klasowych organizacyj zawodowych Po przeciwnej stronie w walkach tych patronował „Jedynce“ p. Moraczewski, który był „najcięższą armatą“, jaką wywleczono przeciw potędze i solidarności ruchu robotników naftowych. Spełnianie takiej roli nie przeszkadza p. Moraczewskiemu wylewać krokodylich łez nad „rozbiciem ruchu robotniczego“. Co to za cynizm: rozbijać za wszelką cenę co się da, w imię jakiejś potwornej „bezpartyjnej“ jednolitości!**

W czasach nagonki na całość klasowego ruchu zawodowego w Polsce, plebiscyt w przemyśle naftowym jest niezbitym dowodem, że tylko klasowe organizacje zaw., należące do Komisji Centralnej Zw. Zaw., są i będą jedynemi reprezentantkami klasy robotniczej. I na to żadne najbardziej wyszukane i oszukańcze środki nie pomogą.

St. BOCIAN.

Położenie Niemiec a sytuacja finansowa w Polsce
Garść informacji z kół bankowych

Najbliższe godziny powinny przynieść rozstrzygnięcie w sprawie **pomocy finansowej dla Niemiec.**

Na **polskim rynku finansowym** sytuacja w Niemczech słabem odbiła się echem. Poza bankami niemieckiemi w Katowicach i Gdańsku, wszystkie banki polskie normalnie funkcjonują i wypłacają zarówno przekazy, jak i wkłady bez jakichkolwiek ograniczeń. Nie widać też masowego wycofywania wkładów.

Na ten spokój w dużej mierze wpłynęły **dwie paniki,** które przeżyliśmy już na jesieni r. z. oraz przed paroma tygodniami. Za pierwszym razem dotyczyło to trzech prywatnych banków w Warszawie, Krakowie i Wilnie.

Za drugim razem „run“ dotknął PKO oraz jeden z większych banków akcyjnych w Warszawie. Ponieważ we wszystkich wymienianych wypadkach żaden z banków nie zachwiał się, publiczność obecnie już nie tak łatwo poddaje się niepokojowi.

Sytuacja może zaostrzyć się dzisiaj, jeśliby Niemcy nie otrzymały pożyczki i nie zaopatrzyły w płynną gotówkę swych oddziałów na G. Śląsku.

Banki niemieckie — jak nas informowano — wypłacają przemysłowi górnośląskiemu po 30 miljonów zł, co sobota na opłacenie robocizny. Gdyby wypłata ta w najbliższą sobotę zawiodła, przemysł górnośląski, a przedewszystkiem klasa robotnicza na G. Śląsku znalazłyby się w krytycznem położeniu i tu wskazana byłaby interwencja Rządu.

Jedynym objawem zaniepokojenia u nas sytuacją w Niemczech jest zwyżka kursu dolara, który wczoraj w godzinach giełdowych osiągnął kurs 9.11 oraz spadek kursu marki niemieckiej, którą notowano po zł. 1.90 (dawniej 2.12 — 2.13).

NAPAD BEBESOWSKICH PAŁKARZY

Jak donosiliśmy już, B. B. S., chcąc ratować za wszelką cenę swoje wpływy na terenie wędliniarskim, zwołała we wtorek zebranie w lokalu bebesowskiego związku dozorców, na które stawiło się kilku warsztatowców, oraz bojówka tragarzy!

W czasie zebrania wyszedł na podwórze przypadkiem lokator tegoż domu, 20-letni **Zygmunt Kamos,** fryzjer w zakładzie Żabickiego (Okopowa 14). Gdy K. przywitał się z jednym z klijentów, wówczas, ni stąd, ni zowąd, **rzuciło się na niego około 20 mężczyzn, bijąc laskami, kastetami, pięściami, nogami i nożami.** W czasie znęcania się nad fryzjerem, ktoś wystrzelił z rewolweru w górę. To pomogło, gdyż sprawcy rozeszli się. Rannego przeprowadzono do pobliskiego ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził 14 ran tłuczonych głowy, twarzy, wargi dolnej, podbródka i rąk. W czasie udzielania pomocy w grupie mężczyzn, stojących przed gmachem Pogotowia było słychać głosy, iż **Kamos padł ofiarą „pomyłki“** (?!), co nastąpiło wskutek ciemności na podwórzu.

Ciekawe, że w sprawie tej, o ile nam wiadomo, **nie przeprowadzono żadnego śledztwa i nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności.**

„Pepege“ pod nadzorem!

Firma „Pepege“, Polski Przemysł Gumowy Sp. Akc. w **Grudziądzu,** otrzymała nadzór sądowy. Nadzorcami sądowymi wyznaczeni zostali: b. min. **Iwanowski,** b. sędzia **Rozenowski** i przemysłowiec p. **Bykoff.**

DŁUGI ZAGRANICZNE PAŃSTWA POLSKIEGO

(ISKRA) Państwowa komisja kontroli długów państwowych na posiedzeniu, odbytem przed paru dniami zestawiła następujący wykaz państwowych długów zagranicznych na dzień 1 lipca 1931 r.

Długi zaciągnięte w Ameryce: 6 proc. poż. dolarowa z 1920 r. — 19.574.500 dol., 8% poż. amerykańska z 1925 r. (Dillona) — 25.900.000 dol., 7% poż. stabilizacyjna z 1927 r. — 53.320.000 dol. i 1.720.000 funt. szterling., skonsolidowane zadłużenie wobec rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki — 206.057.000 dol.; razem 304.851.500 dol. i 1.720.000 funt. szterling.

Długi zaciągnięte we Francji: z tytułu skonsolidowanego długu wojennego — transza A. 1.293.124.365.16 fr. fr., transza B. — 600.325.437 fr. fr., z tytułu kredytów reljefowych 224.700 fr. fr., z tytułu zaciągniętej pożyczki do wysokości 1/3 transzy, oprocentowanej na 5% w stosunku rocznym — 194.490.640.60 fr. fr., z tytułu długu plebiscytowego — 176.857.323.93 fr. fr.; razem — 2.265.022.468.69 fr. fr.

Długi zaciągnięte w Anglji: z tytułu kredytów reljefowych 3.827.925 funt. szterl., z tytułu kredytów pozareljefowych 61.625.9,4 funt. szterl., z tytułu długu plebiscytowego 598.658.2,5 funt. szterl.; razem 4.448.208.11,9 funt. szterl.

Długi zaciągnięte we Włoszech: 7% poż. w lirach włoskich 330.233.000 lir. wł., z tytułu długu plebiscytowego 38.068.438.85 lir. wł.; razem 368.301.438,85 lir. wł.

Długi zaciągnięte w Holandji: skonsolidowane zadłużenie wobec rządu holenderskiego z tytułu kredytów reljefowych 417.300 flor. hol., względem Holenderskiego Państwowego Urzędu Odzieżowego 1.481.166.69 flor. hol.; razem 1.898.466.69 flor. hol.

Długi zaciągnięte w Norwegji: skonsolidowane zadłużenie wobec rządu norweskiego z tytułu kredytów reljefowych 16.306.800 kor. norw. i 1.203.15,0 funt. szterl.

Długi zaciągnięte w Danji: skonsolidowane zadłużenie wobec rządu duńskiego z tytułu kredytów reljefowych 345.075 kor. duń.

Długi zaciągnięte w Szwecji: skonsolidowane zadłużenie wobec rządu szwedzkiego z tytułu kredytów reljefowych 385.200 kor. szw., skonsolidowane w 1929 r. zadłużenie wobec rządu szwedzkiego z tytułu kredytów reljefowych 5.762.250 kor. szw., 7% poż. państwowa w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki 350.000 dol., 6½% poż. państwowa w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki 32.274.376.45 dol.; razem 6.147.450 kor. szw. i 32.624.376,45 dol.

Długi zaciągnięte w Szwajcarji: skonsolidowane zadłużenie wobec rządu szwajcarskiego z tytułu kredytów reljefowych — 72.225 fr. szwajc.

Długi zaciągnięte w Czechosłowacji: z tytułu rozrachunku za przejętą część długu przedwojennego poaustrjackiego 17.100.000 fr. szw.

Długi zaciągnięte w Austrji: z tytułu rozrachunku za przejętą część długu przedwojennego poaustrjackiego 335.000 szyl. austr.

Długi powstałe z tytułu wykonania protokółu insbruckiego i art. 2 Układu Praskiego: obciążenie skarbu państwa 4% rentą złotą austrjacką — 66.617.779 flor. austr., obciążenie skarbu państwa 4½% austr. bonami sk. z 1924 r. na różne waluty — 21.140.347 kor. zł., obciążenie skarbu państwa 4½% węgierską rentą amortyzacyjną z 1914 r. — 70.255 kor. zł.; razem 66.617.779 flor. austr. i 21.210.602 kor. zł.

PROJEKT KONSTYTUCJI KATALOŃSKIEJ

Paryż, 15.7. (A. T. E.). Posłowie katalońscy wnieśli do hiszpańskiego Zgromadzenia narodowego projekt konstytucji Katalonji. Według tego projektu, Katalonja korzysta z praw autonomicznego państwa, wchodzącego w skład republiki hiszpańskiej. Językiem urzędowym jest język kataloński. Możność używania języka hiszpańskiego jest ograniczona, chociaż może on być dopuszczony do szkół średnich, sądów i władz administracyjnych. Władzami Katalonji są: parlament z siedzibą w Barcelonie, prezydent, oraz rada czterech okręgów, z których składa się Katalonja. Prezydent Katalonji wybrany zostaje przez ludność w bezpośredniem głosowaniu na przeciąg 6 lat.

ZA UPROWADZENIE
B. PREZYDENTA FINLANDJI

Helsingfors, 15.7. (PAT). Sąd Najwyższy wydał w dniu dzisiejszym wyrok, uniewinniający gen. Valeniusa, który przez sąd niższej instancji był skazany za uprowadzenie i uwięzienie b. prezydenta Stahlberga. Kary pozbawienia wolności, nałożone na innych współoskarżonych, zostały przez Sąd Najwyższy zmniejszone.

ZADANIE HENDERSONA

Berlin, 15.7. (A. T. E.). Doniesienia z Londynu stwierdzają, iż Henderson przybył do Paryża z poważną misją polityczną, której celem jest ułatwienie zbliżenia między Francją i Niemcami.

ROZBITY SJONIZM

XVII KONGRES SJONISTYCZNY

Dwa dni temu zakończył się w Bazylei XVII kongres sjonistyczny. Trwał on dwa tygodnie i miał przebieg niezmiernie burzliwy. „Tragiczny kongres" — pisał żydowski „Nasz Przegląd" w toku kongresu. „Kapitulacja kongresu" — woła żydowskie „Nowe słowo" po kongresie. Trzeba przyznać, że prasa żydowska nie ukrywa prawdy pod korcem i z całą szczerością ujawnia wewnętrzne tarcia, zgrzyty i rozdźwięki w sjonizmie.

Zewnętrznie rozbicie sjonizmu przejawia się przez to, że sjonizm składa się z całego szeregu grup, reprezentujących odmienne interesy klasowe i różne poglądy na taktykę i cele sjonizmu. Zgrubsza biorąc, w ruchu sjonistycznym odróżnić trzeba trzy kierunki: prawicowy, zwany też rewizjonistycznym, któremu przewodzi *Żabotyński,* dalej centrum, do którego należą najwybitniejsi kierownicy ruchu, wreszcie lewicę, w której skład wchodzą organizacje robotnicze, stojące przeważnie na platformie socjalistycznej. Między temi kierunkami znajdują się jeszcze odcienie, skłaniające się w tę lub inną stronę.

Istnienie i walka kilku kierunków w łonie jednej partji jest rzeczą normalną, ale tylko wtedy, o ile różnice kierunków cementowane są wspólnym programem i wspólnym celem. Ale nieszczęściem sjonizmu jest właśnie to, że tego wspólnego programu i celu niema. Kongres bazylejski wypełniony był debatami i namiętnemi sporami o *cel sjonizmu.* Dwa tygodnie stracono na to, by określić, czego *sjonizm chce,* a skończyło się na tem, że nawet tego nie osiągnięto. Wszyscy wyszli z kongresu niezadowoleni i rozczarowani.

Przyczyna tego rozbicia jest b. prosta. Sjonizm powojenny buduje swą akcję na głośnej deklaracji Balfoura, przyznającej Żydom prawo do siedziby narodowej w Palestynie. Ale między teoretyczną deklaracją a praktycznem jej wykonaniem zarysował się mur nieprzebyty. Z każdym rokiem praktyka oddalała się coraz bardziej od teorji, a tragicznym wyrazem tego rozdźwięku był straszny pogrom Żydów w Palestynie w sierpniu 1929 r. Anglja, protektorka Żydów w Palestynie, zrozumiała, że w kraju o olbrzymiej przewadze liczebnej Arabów, nie można sztucznie wytworzyć państwa mniejszości. Pozatem interesy Anglji na Bliskim Wschodzie nie pozwalają na to, by zrazić ku sobie Arabów gwoli zaspokojenia pragnień sjonistycznych.

W sjonizmie zarysowały się tedy dwa zasadnicze prądy. Jeden, rewizjonistyczny, domaga się jako celu sjonizmu, utworzenia w Palestynie państwa o *większości żydowskiej,* lewica robotnicza zajmuje wręcz odmienną postawę i głosi hasło pokojowego współżycia i porozumienia między mniejszością żydowską a większością arabską. Centrum jest uczuciowo po stronie rewizjonistów, ale zdając sobie sprawę z *nieziszczalności* tego żądania, zadowala się ogólnikowemi formułkami, jak „wyzwolenie narodu" i t. p. Taka też formułka przeszła na kongresie.

Miernikiem nastrojów wśród sjonistów może posłużyć artykuł „Nowego Słowa", organu pos. Grynbauma, o kongresie. Autor ostro krytykuje uchwałę kongresu, poczem pisze:

„Nasza sprawa jest słuszna i wieczna — i trzeba mieć taką bezczelność, jak półurzędowy organ Colonial Office'u „Near East India Magazzin", żeby nawiązując do mowy Wise'a — pisać, że sjonizm może pozostawić po sobie tylko nieprzyjemne wspomnienie. Kongres, dumny Kongres, powinien był wytknąć pismakom rządowym, że żydostwo i jego dążenia do Palestyny są starsze od Anglji i że po współczesnej polityce angielskiej względem nas może pozostanie przykre wspomnienie, ale nasz naród będzie, i będzie u siebie! Lecz do tego trzeba dumnego Kongresu i dumnych sjonistów, i dumnego odrodzonego Żyda, a nie zgromadzenia mydłkujących i przemądrzałych, a jednocześnie tchórzliwych politikmacherów. Ci właśnie uprawniają biurokrację angielską do podobnej bezczelności, i od ich sjonizmu wkońcu powinno pozostać tylko nieprzyjemne wspomnienie".

Tak samo „*Nasz Przegląd*" wyrzuca dotychczasowemu kierownictwu polityki sjonistycznej tchórzostwo.

Ale godzi się zapytać: gdyby ruchem sjonistycznym kierowali sami dumni Żydzi i najczystsi sjoniści, to czy narzuciliby Anglji i całemu światu swój cel, który jest tylko ich celem, a którego urzeczywistnienie wymaga nietylko specjalnych warunków w krajach o ludności żydowskiej, ale przedewszystkiem — wojny nieustającej między Arabami i Żydami w Palestynie?!

Nie o dumę i tchórzostwo jednostek tu idzie, lecz o to, że sjonizm w dotychczasowej swej koncepcji nacjonalistycznej zbankrutował raz na zawsze. Groźby i wyklinania nic tu nie pomogą.

Prezesem organizacji sjonistycznej został *Nachum Sokołow* z Polski na miejsce prof. *Weizmana,* który musiał ponieść odpowiedzialność za taktykę „tchórzliwą" w stosunku do Anglji.

NOWY REDAKTOR „ARBEITER ZEITUNG"

Na miejsce zmarłego tow. **Austerlitza,** na kierownika redakcji wiedeńskiej „Arbeiter-Zeitung" powołany został przez zarząd Partji tow. dr. **Oskar Pollak,** współpracownik tego pisma.

WOJSKOWI W M. S. Z.

W dzienniku urzędowym M.S.Z. ukazały się następujące nazwiska oficerów, „przydzielonych" w roku bieżącym do Ministerjum. Są to: ppułk. *Kara,* mjr. *Próchnicki,* kpt. *Skarzyński,* kpt. *Jałoniecki,* kpt. *Sosiński,* kpt. *Zarychta,* por. *Korzeniewski.*

Spis ten nie obejmuje wojskowych, dawniej „przydzielonych", jak pułk. *Jędrzejewicz,* kpt. *Drymmer* i innych.

Czy wymienieni oficerowie złożyli wymagane obowiązującemi przepisami egzaminy i czy odpowiadają wymogom, stawianym przez przepisy służbowe?

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

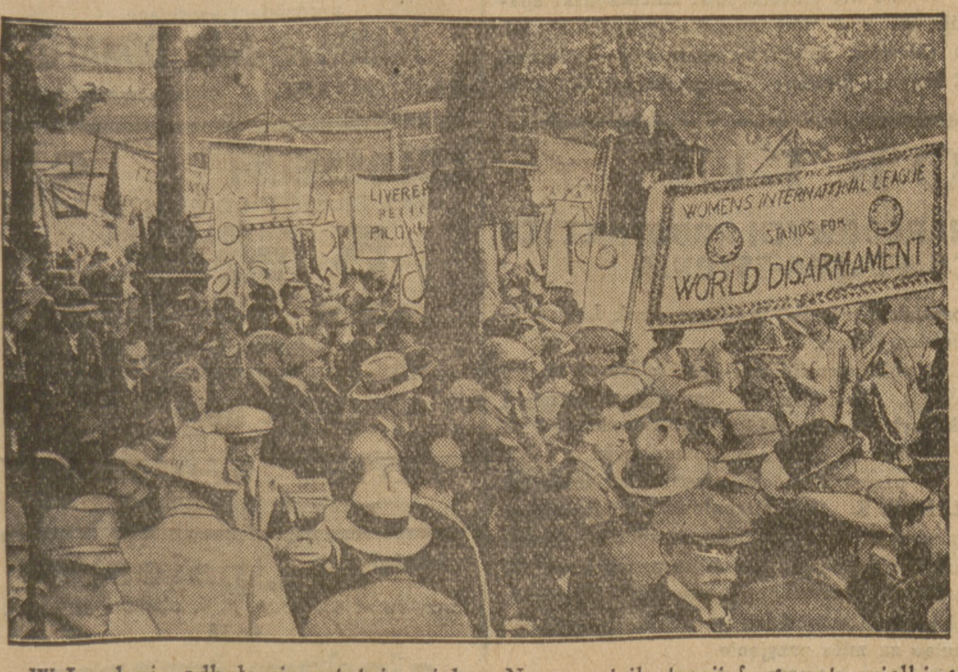
ZNÓW KATASTROFA SAMOLOTOWA. W pobliżu Grenoble spadł na ziemię samolot pasażerski. Pilot i dwaj pasażerowie zostali zabici, dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

MINISTER HITLEROWSKI PRZED SĄDEM. Oskarżony o złożenie fałszywych zeznań przed policją minister hitlerowski w Brunszwiku Frantzen został przez sąd berliński uniewinniony z powodu braku dowodów. Prokurator żądał ukarania go grzywną w wysokości 500 mk.

Frantzen był pierwszym ministrem, który stawał przed sądem pruskim.

MILJON OSÓB ZWIEDZIŁO WYSTAWĘ KOLONJALNĄ. W okresie od 11 do 15 lipca wystawę kolonjalną zwiedziło przeszło miljon osób.

DZIESIĄTKI TYSIĘCY OSÓB MANIFESTUJE ZA POKOJEM W ANGLJI



W Londynie odbyła się ostatnio wielka demonstracja pokojowa, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Na naszej ilustracji fragment wielkiego pochodu.

PRZYWÓDCY TRZECH STRONNICTW NA MANIFESTACJACH POKOJOWYCH W LONDYNIE



W czasie manifestacji pokojowych w londyńskim Albert-Hall'u, znaleźli się razem na jednej trybunie przywódcy wszystkich trzech stronnictw politycznych. Zdjęcie przedstawia **Lloyd Georga,** przemawiającego do mikrofonu i siedzących za nim od lewej do prawej: Mc. **Donalda,** Sir Williama **Robertsona** i Sir Stanleya **Baldwina.**

VI MIĘDZYNARODWY KONGRES ZW. ZAWODOWYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH W SZTOKHOLMIE

II.

Wczoraj zamieściliśmy pierwszą część wrażeń tow. *J. Kwapińskiego* z podróży do Sztokholmu na Kongres Międzynarodowy związków zawodowych robotników rolnych. Artykuł dzisiejszy opisuje sam przebieg Kongresu. *Red.*

Rankiem o godz. 7.58 w niedzielę wyjechaliśmy w dalszą drogę do Sztokholmu. Piękny kraj z surową panoramą i z niezliczoną ilością przecudownie położonych jezior wśród skalistych gór. Kraj, jak zaczarowany: granitowe skały i jeziora i malownicze stroje ludu wiejskiego. Czułem się dobrze najwięcej z tego powodu, że nie spotykałem tej masy policji, jaka jest u nas, ani tej ilości wojskowych.

Sztokholm jest pięknem miastem, na ulicach którego nie widać żebraków ani prostytutek. Nie spotka się ulicznych sprzedawców. Świadczy to o zamożności społeczeństwa. Hotel, w którym zatrzymaliśmy się w Sztokholmie, jest niezmiernie czysty, służba niezwykle ugrzeczniona.

Następnego dnia odbyło się posiedzenie Egzekutywy na którem omówiono sprawy bieżące, związane z Kongresem.

We wtorek o godz. 11-ej w Domu Związków Zawodowych rozpoczął się Kongres Ziędzynarodowy Związków Rolnych. Podjum, pięknie udekorowane sztandarami państwowemi krajów, należących do Międzynarodówki, a po bokach czerwone sztandary szwedzkiego Związku Rolnego. Przewodniczący Egzekutywy tow. **Duncan** (Szkot) zagaja Kongres witając delegatów, a przedewszystkiem serdecznie przywitał mnie i przy okazji poświęcił dużą część swego przemówienia sprawie mojego aresztowania i uniemożliwienia mi przybycia na posiedzenie Egzekutywy do Kopenhagi. Co mówiono o Polsce — nie będę pisał. Może przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy, p. **Bülow,** powtórzy to p. **Sokalowi.**

Najliczniejszą delegacją na Kongresie była delegacja duńska, później niemiecka. Ogółem było 42 delegatów.

Z ramienia Międzynarodówki Zawodowej był obecny tow. **Johansen,** znany towarzyszom polskim ze swej bytności na kongresach naszych związków zawodowych. Powitania wygłosili: przedstawiciel Rady Sztokholmu, przedstawiciel Międzynarodówki Zawodowej, przedstawiciel Partji Socjalistycznej, przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy i przedstawiciel młodzieży socjalistycznej.

Poza sprawozdaniem sekretarza Międzynarodówki, Kongres wysłuchał bardzo ciekawego referatu o położeniu rolnictwa w Europie, wygłoszonego przez tow. **Szmidta** i referatu przewodniczącego Egzekutywy tow **Duncana** w sprawie mieszkań robotniczych. Rezolucje, uchwalone w tych sprawach, są zbyt obszerne, żeby je podawać na łamach „Robotnika". W każdym bądź razie na uwagę zasługuje rezolucja w sprawie mieszkań robotniczych. Kongres domaga się, żeby mieszkania robotników rolnych odpowiadały potrzebom hygjenicznym i kulturalnym i żeby robotnik rolny przestał być zależny w sprawach mieszkaniowych od swego pracodawcy. Dlatego też Kongres powziął uchwałę, domagającą się budowania mieszkań dla robotników rolnych przez samorządy i państwo za opłatą czynszu. Gdyby udało się to przeprowadzić, to dla stosunków polskich byłoby to idealne wyjście.

W sprawach kryzysu gospodarczego Kongres powziął uchwałę, stwierdzającą, iż rolnictwo jest częścią składową ustroju kapitalistycznego, że odpowiedzialność za kryzys ponosi burżuazja i wzywa wszystkie zrzeszone w Międzynarodówce związki do obrony i utrzymania tych wszystkich zdobyczy, które związki rolne wywalczyły zaraz po wojnie światowej.

Na wniosek przedstawiciela Związku Szwedzkiego wybrano ponownie do Egzekutywy tow. tow. **Duncana** (Anglja), **Schmidta** (Niemcy), **Gimstre** (Holandja), **Lewinsona** (Danja) i tow. **Kwapińskiego** (Polska). Kongres postanowił, że zjazdy międzynarodowe będą się odbywały raz na trzy lata, a o miejscu następnego kongresu zadecyduje Egzekutywa.

Zasługuje na uwagę niezwykła gościnność towarzyszy szwedzkich, którzy starali się uprzyjemnić pobyt delegatom zagranicznym w Sztokholmie. Jedną z milszych wycieczek, którą urządzili nam szwedzcy towarzysze było zwiedzenie folwarków i miejsc pracy robotników rolnych. Gdy oglądało się mieszkania szwedzkich robotników rolnych, odczuwało się ciężki wstyd za stan mieszkań polskich robotników rolnych.. Mieszkania tapetowane, sufity malowane olejną farbą, w mieszkaniach meble, których może pozazdrościć urzędnik 7 stopnia w Polsce.

Płace zarobkowe robotników szwedzkich są niepomiernie wyższe od zarobków naszych robotników rolnych. Co to znaczy, jak się ma do czynienia z pracodawcami o dużej kulturze i przedewszystkiem o zaradności gospodarczej! Polskie niechlujstwo obszarnicze widzi się dopiero w całej jaskrawości przy porównaniu ze Szwecją. Ale przejdźmy do cyfr:

Zarobek robotnika ordynarjusza wynosi 745 koron (korona szwedzka około 2 zł. 50 gr.) rocznie, 4 litry mleka, latem, a trzy zimą (dziennie), 20 metrów kubicznych drzewa na opał, 15 arów roli, 600 kilo żyta, 300 kilo pszenicy, 400 kilo owsa i 50 kilo grochu. Mieszkanie 2 i 4-izbowe.

Prosimy przeliczyć to na nasze polskie pieniądze i wtedy dopiero uwypukli się nędza naszego robotnika rolnego i niechlujstwo tak zwanych jaśnie panów polskich.

Oglądaliśmy hodowlę bydła i gospodarstwa mleczne. Oglądaliśmy także gospodarstwa warzywnicze, wszystko to jest w takim stanie, że nie można w żadnym wypadku porównywać z tem, co mamy najlepszego w Polsce. Np. wydajność przeciętnej krowy szwedzkiej równa się 3,800 litrów mleka rocznie.

Wogóle należy zauważyć, że utyskiwania naszych obszarników na kryzys gospodarczy w porównaniu z tem, co widziałem w Szwecji, upewnia mnie tylko w jednem: że im prędzej rozparcelujemy wielką własność, tem lepiej będzie dla państwa i dla robotników rolnych.

J. Kwapiński.

Wiadomości z całego kraju

KOMISJA CENNIKOWA W ŁODZI UCHWALA PODWYŻKĘ CEN MIĘSA O 15 PROC.

Wbrew opinji konsumentów i Magistratu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej, na którem **przedstawiciele rzeźników wystąpili z żądaniem podwyższenia cen na mięso wieprzowe i cielęcinę o 15%. Wniosek ten, wbrew głosom konsumentów i przedstawicieli** Magistratu, został przez Komisję uchwalony.

Ostateczną decyzję w tej sprawie poweźmie Magistrat, który stoi na stanowisku, **iż niema podstaw do tak znacznego podwyższenia cen, zwłaszcza, iż przed 2 tygodniami ceny mięsa wieprzowego podwyższone zostały o 10%.**

Z TAJNIKÓW GOSPODARKI W RUDZIE PABJANICKIEJ

Weksle dyskontowano po 20 do 30 proc. miesięcznie

W związku z wynikami rewizji gospodarki samorządowej m. **Rudy Pabjanickiej,** przeprowadzonej przez specjalną Komisję, zawieszony został w urzędowaniu sekretarz Magistratu, **Glonek,** który, jak stwierdzono, zdyskontował weksle miejskie na lichwiarskie procenty.

Według danych Komisji nadzwyczajnej, miasto płaciło w szeregu wypadków od **20 do 30%** miesięcznie, tytułem dyskonta własnych weksli.

Również w dniu wczorajszym dokonano w Łodzi tranzakcji dyskontowej wekslami miasta **Tuszyna, licząc po 5% miesięcznie.** Weksle te podpisane były przez burmistrza **Danowicza,** którego gospodarka napiętnowana już została szeregiem wyroków sądowych w sprawach wytoczonych przez p. **Danowicza** za rzekome zniesławienie!

WŁAMANIE DO MAGISTRATU W BIELSKU.

Łupem bandytów padło... 50 groszy!

Nocy onegdajszej, nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do biura Magistratu w Bielsku. Sprawcy przy pomocy drabiny dostali się na pierwsze piętro gmachu i przez salę posiedzeń Rady Miejskiej weszli do gabinetu burmistrza, gdzie, zrobiwszy w podłodze otwór, dostali się do kasy miejskiej. Po rozpruciu rakiem żelaznej kasy, zabrali z niej tylko... 50 groszy, gdyż więcej pieniędzy nie było.

Tymczasem mieszkający w pobliżu woźny Magistratu, słysząc podejrzane szmery, zawiadomił policjanta, który zbliżywszy się do gmachu został przez bandytów obsypany strzałami. Za włamywaczami, którzy pod osłoną strzałów wyszli z Magistratu, policja wszczęła pościg. Wywiązała się ostra strzelanina między policją i bandytami, którym jednak udało się zbiec. Władze policyjne zarządziły energiczny pościg za sprawcami, których przypuszczalnie było 5-iu.

***

I. K. C. donosi z Bielska, że w kasach Magistratu było około 10 tys. złotych, ale spłoszeni włamywacze zabrali tylko drobną kwotę w bilonie.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK 17-go lipca.

W piątek, dnia 17 lipca o godz. 7 wiecz. odbędą się na dzielnicach zebrania, na których zostaną wygłoszone referaty na temat: „Pracy, chleba, pełnych zasiłków, wolności".

JEROZOLIMA, Leszno 53, tow. K. Kuczewski.

WOLA, Wolska 44, tow. S. Garlicki.

MOKOTÓW, Chocimska 23, tow. dr. Mirowski.

PRAGA, Targowa 44, tow. L. Winterok.

MARYMONT, Krasińskiego 10, tow. W. Sayer.

OCHOTA, Przemyska 18, tow. ławnik A. Baryka.

POWIŚLE, Czerwonego Krzyża 20, tow. S. Benkiel.

CZERNIAKÓW, Nowosielecka 1.

POWĄZKI, Dzielna 95, tow. T. Jabłoński.

GAZOWNIA (Czerwonego Krzyża 20) o godz. 7 wiecz. zebranie członków.

DZIIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE. Zebranie Komitetu Dzielnicy, odbędzie się w dniu 17 b. m. (piątek) o godz. 19 w lokalu Warecka 7, I-sze piętro.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZ. KOB. P. P. S. zawiadamia, że w sobotę 25 lipca dorocznym zwyczajem wszystkie **Koła kobiece** ze sztandarami udadzą się na stoki Cytadeli na miejsce **stracenia Stefana Okrzei.**

Zbiórka w sobotę 25 lipca o godz. 4 pp. przy Dworcu Gdańskim.

Ruch kult.-oświatowy

KOŁO METALOWE IM. K. MARXA (Leszno 53). W sobotę, dnia 18 lipca r. b. o godz. 6,30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. St. Garlickiego.

TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. nr. 48111.

10.000 zł. nr. 87789.

8.000 zł. nr. 111693.

2.000 zł. nr. 19421.

Po 1.000 zł. n-ry 175904 196522.

Po 600 zł. n-ry 17498 95749 166588 183765 198312.

Po 500 zł. n-ry 20223 40322 55738 75995 86721 173299 182819.

Po 300 zł. n-ry: 21279 29404 31000 43888 63848 73553 76550 83081 84170 86994 95517 99890 102984 111890 122760 154351 159295 173512 176367 179290 206609.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Rango".

APOLLO: „Poskromienie flirciarki".

COLOSSEUM: „Płomień miłości" i „Król gór".

W Małej sali: „Błękitny express".

CASINO: „Fatalna kobieta".

CAPITOL: „Pocałunek" i „Braterska miłość".

CRISTAL: „Orły wojenne".

CZARY: „Arcywoły tydzień".

FORUM: „Człowiek, który kręci".

FILHARMONJA: „Noc przedślubna" i „Zemsta Duana".

HOLLYWOOD: „Z rozkazu księżniczki".

HELJOS: „Król żebraków".

KOMETA: „Taniec wśród serc".

LUX: „Szukam męża, mam pieniądze".

MEWA: „Piękność amerykańska" i „15 minut strachu".

MIEJSKI „Monte Christo'.

MAJESTIC: „7 twarzy".

POLA NEGRI: „Cudza narzeczona".

PAN: „Wyspa zatopionych serc".

PALACE: „Świat bez granic".

ZNICZ: „Szalony książę".

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

PIĄTEK.

11.40 — 11.55 Przegląd prasy. 11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Płyty. 13.10 — 13.20 Komunikat PIM-a. 14.50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45 „Polska praca oświatowa na terenie Prus Wschodnich". 15.45 — 16.00 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. 16.00 — 16.10. Kącik krótkofalowy. 16.10 — 16.30 Płyty. 16.30—16.45 ‚Kącik artystyczny LSG. 16.45—16.50 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.15 — 17.35 Płyty. 17.35 — 18.00 „O źródłach energji na ziemi i gwiazdach" wygł. prof. K. Zakrzewski. 18.00 — 19.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry restauracji ‚Pod Bukietem". 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.40 Płyty. 19.40 — 19.55 Giełda rolnicza. 19.55 — 20.00 Komunikat PIM. 20.10 — 20.15 Komunikat sportowy. 20.15—22.00 Koncert symfoniczny. 22.00 — 22.15. P. Wanda Grabińska wygł. feljeton p. t. „W klubie paryżanek". 22.15 — 22.20 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 — 22.25 Komunikaty. 22.25 — 22.30. Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni ‚Gastronomja".

STAN POGODY

DZIŚ POGODA ZMIENNA.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie.

KRONIKA STOŁECZNA

5 MILJONÓW DOLARÓW NA AUTOBUSY.

Oferta zagraniczna na pożyczkę w wysokości 5 miljonów dolarów na cel rozbudowy linji autobusowych w Warszawie jest w dalszym ciągu aktualna i znajduje się w fazie dokładnych badań. Oferta przewiduje, że 2 miljony udzielonych ma być w postaci kredytu towarowego (podwozia), zaś reszta w gotowiźnie, by zarząd miasta mógł nadbudować karoserję, jak również postawić zajezdnię i warsztaty.

LICZBA ABONENTÓW TELEFONICZNYCH W WARSZAWIE.

Liczba przybyłych w ciągu m czerwca w Warszawie abonentów telefonicznych zrównoważyła liczbę ubyłych. Ogółem na 1 lipca liczba abonentów telefonicznych wynosiła 46,258 (dysponujących 56,003 aparatami), z których 10,875 należy do centrali automatycznej.

ZGŁOSZENIA O BRUKI.

Do wydziału technicznego, jak również do prezydjum magistratu zgłaszają się wciąż obywatele zamieszkali w różnych dzielnicach, prosząc o ułożenie nowoczesnych jezdni. Mieszkańcy śródmieść proszą o asfalty, zaś mieszkańcy przedmieść o klinkier. Pierwsza ulica z klinkieru ułożona ma być na Żoliborzu, mianowicie uloca Czarnieckiego. W tych dniach nadejdzie materjał brukarski.

SPRAWA ZAJEZDNI AUTOBUSOWEJ.

Onegdaj odbyła się konferencja w sprawie wykorzystania gmachu cegielni na Burakowie dla celów rozwoju autobusów. Projektowane jest urządzenie w wielkiej hali tej cegielni warsztatów autobusowych i zajezdni. Hala cegielni na Burakowie jest największą tego rodzaju budowlą w Polsce.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO W SZPITALU

W szpitalu Dz. Jezus na oddziale gruźliczym przebywała 60-letnia Franciszka Bednarska. Z powodu remontu oddziału cięższej chorych umieszczono na innych oddziałach, lżej — wypisano. Do kategoryj ostatnich zaliczono również Bednarską. Chora, w przystępie rozpaczy, nie mając pracy ani dachu nad głową, udała się do ubikacji w tymże oddziale i tam własnym nożem kuchennym zadała sobie głęboki cios w dolną część brzucha, powodując wypadnięcie jelit. Drugim ciosem desperatka wycięła sobie część jelit. Po chwili weszła do ubikacji inna chora, która ujrzawszy staruszkę w kałuży krwi, wszczęła alarm. Nieszczęśliwą przeniesiono niezwłocznie na oddział I chirurgiczny i dokonano operacji. Mimo to Bednarska w kilka godzin później życie zakończyła. Coraz częstsze wypadki samobójstw w szpitalach są powodem niedostatecznej ilości szpitali, lub zakładów starców i nieuleczalnie chorych. Na fakt ten winny zwrócić uwagę odnośne czynniki miejskie.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA POCZTOWEGO

Wczoraj w szpitalu Dz. Jezus zmarł 35-letni Leon Golasiński, urzędnik urzędu pocztowego w Sejmie.

Jak wiadomo, G. przed kilku dniami targnął się na życie, połykając 3 pastylki sublimatu. Denat pozostawił żonę i dwoje dzieci. Powód samobójstwa — krytyczne warunki materjalne w związku z obniżeniem pensji o 35%.

REJESTR WYPADKÓW

ZAMACHY NA URZĄD POCZTOWY I SPÓŁDZIELNIĘ.

Po wyłamaniu kraty w oknie, dostali się złodzieje do lokalu agencji pocztowej we wsi Lipce pow. Skierniewice. Nie znalazłszy gotówki, włamywacze wyszli tą samą drogą. Następnie ci sami złodzieje, również po wyłamaniu krat dostali się do spółdzielni spożywczej w tejże wsi i skradli: 66 zł. gotówką oraz galanterję damską i męską wartości 200 zł.

ZABÓJSTWO.

We wsi Wielęcin, pow. pułtuski, bracia Marjan i Kazimierz Koniccy oraz Antoni i Fabjan bracia Szczęśni poranili ciężko nożami Feliksa Kirjańczyka. Ranny po przewiezieniu do szpitala Przemienienia Pańskiego wkrótce zmarł.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na ul. Wolskiej zderzyły się 2 samochody. W jednym z nich jechał Aron Roterwaj, który wskutek uderzenia głową w szybę otrzymał ranę ciętą i doznał złamania kości nosa.

— Na ul. Franciszkańskiej spadł z samochodu ciężarowego 30-letni Chaim Nadułek, handlarz. Doznał on poranienia głowy i prawej łopatki.

— Na Czerwonej Drodze w Grochowie spadł z motocyklu 21-letni Henryk Michalczyk. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone lewego łokcia, prawego przedramienia i lewego biodra. Po opatrunku przewiózł M. do domu.

ŻONOBÓJSTWO.

Mieszkaniec Pułtuska Władysław Szczygielski zadał żonie swej Rozalji 2 rany lancetem w klatkę piersiową. Ranna wkrótce zmarła. Żonobójcę aresztowano.

POŻARY.

We wsi Jacewiczach pow. słonimski spaliło się 9 domów mieszkalnych, 8 chlewów, 3 stodoły, 4 świnie i 2 krowy. Ogólne straty wynoszą 70.000 zł.

— We wsi Huźnie pow. szczuczyński spaliło się 9 domów mieszkalnych, 13 stodół, 9 chlewów, śpichlerz, sprzęty gospodarcze, 3 krowy i 3 świnie. Straty wynoszą 52.000 zł.

ZE SPORTU

WSPANIAŁY PRZEBIEG MIĘDZYNARODOWYCH ROBOTNICZYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH POLSKA-ESTONJA

Dawno już Warszawa Robotnicza nie obchodziła takiego święta sportowego, jak to miało miejsce na międzynarodowych robotniczych zawodach sportowych Estonja—Polska. Wszystkie czynniki tak się złożyły, iż pod każdym względem zawody wypadły wspaniale.

Sportowo sukcesami obie drużyny podzieliły się równomiernie, gdyż Polacy wygrali mecz piłkarski, Estończycy zapasy, a w boksie osiągnęli remis. Bezwzględnie jednak sukces organizacyjny odnieśli Polacy. Przy takim nawale pracy olimpijskiej pozwolić sobie na organizowanie zawodów, które przytem tak wspaniale wypadły, to już jest wielki sukces organizatorów.

Strona sportowa zawodów przedstawia się następująco:

MECZ PIŁKARSKI ESTONJA — POLSKA 2:4 (1:1).

Drużyna estońska wystąpiła w składzie zapowiedzianym, w składzie Polski zaszły lekkie zmiany, i tak w bramce grał Szlosberg, w obronie — Gebel, Filer. w pomocy — Więckowski II, Lerner II, Zasłonka, a w ataku Kraśniewski, Piliński, Szulzingier, Lerner I i Przeorowski. Po przerwie zamiast Pilińskiego wszedł Sokołowski.

Sama gra toczyła się przy lekkiej przewadze drużyny polskiej, która gości przewyższała przedewszystkiem szybkością i energją. Pod względem technicznym Estończycy byli nawet lepsi, zwłaszcza trójka środkowa, jednak przemęczenie podróżą w autobusach źle wpłynęło na ich szybkość.

Drużyna polska grała bardzo dobrze i w zupełności zasłużyła na zwycięstwo. Specjalnie dobrą grą wyróżniał się Gebel, Kraśniewski i Lerner I.

W drużynie gości najlepszymi byli, śr. napastnik Kuremaa, lew. pomocnik Leiw i obrońca Nömm.

Bramki strzelili dla gości : Kuremaa 1 i Weldt, dla Polski — Szulzingier, Lerner I (karny), Przeorowski i Kraśniewski.

Sędziował dobrze p. Romanowski.

W przerwie meczu przemawiali imieniem Z. R. S. S. tow. Michałowicz, podkreślając międzynarodowy charakter sportu robotniczego i wręczając statuetkę pamiątkową. W krótkich słowach odpowiedział kierownik ekspedycji estońskiej, tow. Schlosberg, dziękując za miłe przyjęcie.

Publiczności 1000 osób.

BIEG 1500 MTR.

Wystartowało 5 zawodników. Po ciekawej walce wygrał Eichel (Jutrznia) 4:32,4, II Witsurt (Est.) o 6 mtr., III Dzięcioł (Sarm.).

BOKS.

Wieczorem w sali „Ateneum" odbyły się walki w boksie i zapasach z następującymi wynikami:

W wadze koguciej Olszewski (P) wygrywa wysoko na pkt. z Keilem (Est), mając przez wszystkie 3 rundy dużą przewagę.

Waga piórkowa. Nader (P) przegrywa nieznacznie na pkt. z Muttihiem (Est).

Walka w wadze lekkiej przyniosła, po b. emocjującym przebiegu, zwycięstwo Głowackiemu (P) nad Stepalew'em (Est).

W wadze półśredniej Strzelec przegrywa niezasłużenie na pkt do Stepelew'a I.

ZAPASY.

Wszystkie walki wygrali Estończycy, przytem w wadze lekkiej Olle wygrywa na pkt. z Więckowskim, w wadze średniej — Poula w 55 sek. z Malińskim, w wadze półciężkiej Jauts w 15 minut z Falkiewiczem i w wadze ciężkiej Wink w 5 min. ze Zbrożkiem.

Publiczności 400 osób.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

O g. 8 „Lazurowe wybrzeże".

Letni

O g. 8 „Hiszpańska mucha".

TEATR NARODOWY. Codziennie „Lazurowe wybrzeże".

TEATR LETNI. Codziennie „Hiszpańska mucha".

TEATR POLSKI gra codziennie świetnie wystawioną sztukę Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu" z Kamińską, Romanówną, Samborskim, Grabowskim, Karbowskim i Buszyńskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie wesoła komedja amerykańska p. t. „Roxy".

TEATR ‚NOWOŚCI", Bielańska 5. Dziś i codziennie operetka Kalmana p. t. „Manewry jesienne" z udziałem całego zespołu. Ceny od 1 zł. Zniżki ważne bez ograniczenia.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja letnia p. t. „Ale humorek jest".

TEATR K. ADWENTOWICZA. Grana w w lokalu „Qui Pro Quo" znakomita sztuka Strindberga „Ojciec" w koncertowem wykonaniu Hałacińskiej i Adwentowicza cieszy się zasłużonem powodzeniem. Ceny biletów od 1 do 8 zł. Pp. wojskowym i urzędnikom udzielane są ulgi. Nieodwołalnie 3 ostatnie przedstawienia. Początek o godz. 8.

TEATR „MIGNON". Rewja artystyczna w 2 częściach, 18 obrazach p. t. „Gwałtu! Bandyci!".

„NOWY ANANAS". Dziś i codziennie na letniej scenie w ogródku aktualna rewja p. t. „Wyścigi ministrów".

TEATR REGJONALNY (Kometa Chłodna 49) daje codziennie od 17 lipca o g. 8-ej wiecz. ciekawe widowisko muzyczne p. t. „Księzok się zyni".

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.